

*Iryna Galaktionova*

Uniwersytet „Ukraina” w Kijowie

## Demokracja partycypacyjna – szansa czy zagrożenie dla Ukrainy?

**D**ramatyczne wydarzenia na przełomie 2013–2014 r. na Ukrainie pokazały wyraźną wolę polityczną i determinację obywateli Ukrainy domagających się faktycznego udziału w procesach decydowania politycznego na szczeblu państwa. Metody, formy i skutki uczestnictwa politycznego, związanego z wydarzeniami na Majdanie, mogą z pewnością budzić pewne kontrowersje, trudno jednak zaprzeczyć, iż protesty społeczne, do jakich doszło w Kijowie i na mniejszą skalę w innych miastach Ukrainy, były wyrazem oczywistego pragnienia narodu ukraińskiego, który nie chciał już biernie przyglądać się rządowi własnym i w dużym stopniu zdyskredytowanym elitom politycznym, ale w demokratyczny sposób uczestniczyć w sprawowaniu władzy w państwie, wywierać rzeczywisty wpływ na podejmowanie decyzji oraz sprawować demokratyczną kontrolę nad polityką i działaniami organów władzy państwowej. Żądania te nie były bynajmniej niczym niezwykłym, ponieważ niezbędnym warunkiem realnego, a nie jedynie formalnego, udziału społeczeństwa w systemie politycznym państwa pozostaje zdolność do wyrażania i uwzględniania jego woli politycznej w najważniejszych kwestiach rozwoju politycznego, społecznego i ekonomicznego państwa. Zasada ta jest odzwierciedlona w konstytucjach i ustawodawstwie większości państw demokratycznych, które wyraźnie odwołują się do idei społecznej legitymizacji władzy oraz zasady suwerenności ludu (narodu politycznego), którego wola powinna być reprezentowana i uwzględniana na szczeblu organów państwowych.

W demokracji, jako formie ustroju politycznego, można wyodrębnić dwa modele sprawowania władzy przez naród – demokrację pośrednią (tj. demokrację przedstawicielską) i demokrację bezpośrednią (inaczej demokrację partycypacyjną albo demokrację udziału). W demokracji przedstawicielskiej decyzje są podejmowane przez przedstawicieli wybranych w wyborach. Z kolei demokracja bezpośrednia charakteryzuje się kolektywnym podejmowaniem decyzji przez ogół obywateli. Wyrazem idei demokracji bezpośredniej pozostają m.in. obywatelska inicjatywa ustawodawcza (inicjatywa ludowa), weto ludowe, referendum, plebiscyt, wiec albo zebrania obywateli, skutkujące podjęciem określonej decyzji albo wypracowaniem propozycji zmian i reform politycznych. Szybki

postęp technologiczny doprowadził z kolei do pojawienia się takich specyficznych form demokracji udziału, jak np. demokracja elektroniczna (cyberdemokracja), *e-government*, *semi-direct e-democracy* czy też *open source democracy*<sup>1</sup>.

Wydarzenia na Ukrainie w 2013–2014 r. stanowią podstawę do uznania nieposłuszeństwa obywatelskiego i protestów społecznych za kolejną, swoistą formę demokracji bezpośredniej, pozwalającą na wyrażenie określonych poglądów politycznych, wywarcie nacisku społeczeństwa na decydentów państwowych oraz artykulację żądania systemowych reform społeczno-politycznych państwa. Zaliczenie tego rodzaju przejawów aktywnego sprzeciwu społecznego do form demokracji bezpośredniej pozostaje w istocie kwestią umowną, trudno jednak nie dostrzec faktycznego znaczenia takich grupowych zachowań społecznych w artykułowaniu poglądów politycznych przez obywateli w sytuacji, kiedy inne, formalnie obowiązujące mechanizmy komunikacji władzy ze społeczeństwem i wpływu obywateli na działania decydentów państwowych pozostają daleko nieefektywne lub faktycznie nie funkcjonują. Innymi słowy, protesty społeczne nierzadko stają się jedyną formą wyrażenia swego stanowiska przez społeczeństwo, które w ten sposób bezpośrednio artykułuje swoje poglądy polityczne i zmusza władzę do zapoznania się ze stanowiskiem ogółu obywateli. Głównym celem takich akcji protestacyjnych pozostaje przyciągnięcie uwagi decydentów politycznych do pewnego problemu w pokojowy sposób i wywarcie nacisku na władzę w celu jego rozwiązania.

Trudno zaprzeczyć, że nieposłuszeństwo obywatelskie pozostaje zwykle doświadczeniem jedynie określonych grup społecznych. Sytuacja ta może powodować mniej lub bardziej zasadne oskarżenia, że protesty nie wyrażają woli większości i są sprzeczne z zasadami demokracji. Jednocześnie nie sposób pominąć faktu, że w sytuacji braku innych, klasycznych form demokracji partycypacyjnej także tego rodzaju zachowania społeczne pozostają uprawnionym wyrazem idei demokracji i wcześniej lub później stają się niezbędnym kanałem artykulacji i komunikacji politycznej, pozwalającym obywatelom na realizację przysługującego im prawa do udziału w decydowaniu o losach państwa i kierunku jego rozwoju. Rozważania te prowadzą do wniosku, że zjawisko nieposłuszeństwa obywatelskiego może w pozytywny sposób przyczynić się do rozwoju państwa i demokratyzacji istniejącego systemu politycznego. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na ideę suwerenności narodu i pojęcie cnoty obywatelskiej rozwijane w myśli politycznej Jeana-Jacquesa Rousseau, wskazującego, że naród, który świadomie wyszedł na ulice, przeciwstawia się masie, która jest manipulowana przez władzę. Podejście to priorytetowy charakter przyznaje zasadom prawa moralnego nad prawem państwowym i usprawiedliwia czynny sprzeciw wobec łamania praw człowieka i obywatela przez decydentów sprawujących władzę państwową.

Rozważania poświęcone niedawnym wydarzeniom na Ukrainie należy rozpocząć od stwierdzenia, iż w społeczeństwie ukraińskim istnieje mocno zakorzeniona tradycja otwartych zebrań obywatelskich, nazywanych majdanami. Ze względu na charakter,

<sup>1</sup> Ю.Г. Кальниш, *Пряма демократія в Україні: історичні традиції та перспективи розвитку*, „Стратегічні пріоритети” 2008, nr 4 (9), s. 5–15.

treść i cele Euromajdanu zasadne wydaje się uznanie protestów społecznych, do jakich doszło na Ukrainie na przełomie 2013 i 2014 r., za przykład demokracji bezpośredniej. Forma ta stanowiła faktyczne „uzupełnienie” innych mechanizmów demokratycznej partycypacji obywateli, przewidzianych w prawie państwowym Ukrainy. Od momentu uzyskania niepodległości przez Ukrainę w 1991 r. zasady demokracji stały się bowiem podstawą formalnie obowiązującego systemu politycznego państwa i wyznaczyły dominujący nurt rozważań naukowych poświęconych relacjom między władzą a społeczeństwem.

Niepodległość państwa wiązała się zatem z ustanowieniem w systemie politycznym Ukrainy wielu instytucji i mechanizmów demokracji przedstawicielskiej (wybory, parlament, wielopartyjność itp.). Co istotne, idea demokracji partycypacyjnej znalazła odzwierciedlenie w treści Konstytucji Ukrainy. Art. 5 Konstytucji wskazuje zatem, że „suwerenem i jedynym źródłem władzy jest lud. Lud sprawuje władzę bezpośrednio i poprzez organy władzy państwowej oraz organy samorządu lokalnego”. W art. 38 stwierdza się, iż „obywatele mają prawo brać udział w zarządzaniu sprawami państwa, w ogólnoukraińskich i lokalnych referendach”. Art. 40 przewiduje, że „każdy ma prawo zwracać się indywidualnie lub zbiorowo z petycjami, w formie pisemnej lub osobiście, do organów władzy państwowej, organów samorządu lokalnego i do funkcjonariuszy tych organów, które są zobowiązane rozpatrzyć petycje i udzielić odpowiedzi wraz z uzasadnieniem, w terminie określonym w ustawie”. Idąc dalej, art. 69 wskazuje, że „wola narodu urzeczywistnia się w wyborach, referendum i innych formach demokracji bezpośredniej”. Wreszcie, art. 72 Konstytucji przewiduje, że „referendum ogólnoukraińskie zarządza Rada Najwyższa Ukrainy albo Prezydent Ukrainy zgodnie z ich uprawnieniami, określonymi w niniejszej Konstytucji. Referendum ogólnoukraińskie ogłasza się z inicjatywy ludowej na żądanie co najmniej trzech milionów obywateli Ukrainy posiadających bierne prawo wyborcze, pod warunkiem że podpisy za przeprowadzeniem referendum zebrano w co najmniej w dwóch trzecich obwodów i nie mniej niż sto tysięcy podpisów w każdym obwodzie”<sup>2</sup>.

Tekst Konstytucji nie określa w sposób konkretny innych form demokracji bezpośredniej. Dodatkowo wydaje się, że referendum może mieć tylko charakter ogólnoukraiński, obecnie brakuje bowiem ustawy o referendach lokalnych. Sytuacja ta doprowadziła do pojawienia się wielu formalnoprawnych i politycznych kontrowersji związanych z zorganizowaniem w 2014 r. referendów lokalnych przez ludność Ukrainy zamieszkałą na wschodzie państwa oraz w Republice Autonomicznej Krym, które zostały uznane przez władze Ukrainy (oraz większość ukraińskiego społeczeństwa) za nielegalne i sprzeczne z obowiązującym prawem ukraińskim<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> „Відомості Верховної Ради України (ВВР)” 1996, № 30, с. 141; „Конституція України” 28.06.1996.

<sup>3</sup> Co ciekawe, w latach 1991–2012 w prawie państwowym Ukrainy obowiązywała Ustawa o ogólnoukraińskich i lokalnych referendach, zaś od 2012 r. obowiązuje Ustawa o referendum ogólnoukraińskim. W dniu 1 grudnia 2014 r. grupa deputowanych Rady Najwyższej Ukrainy zwróciła się do Sądu Konstytucyjnego, domagając się uznania obowiązującej ustawy za niekonstytucyjną i pod-

W kontekście rozważań poświęconych formom demokracji bezpośredniej na Ukrainie warto zwrócić uwagę, że Konstytucja Ukrainy przyznaje prawo inicjatywy ustawodawczej wyłącznie prezydentowi, deputowanym i rządowi (art. 93). Obywatele mają prawo udziału w sprawowaniu rządów, w ogólnoukraińskim i lokalnych referendach, wybierać i być wybranymi do instytucji władzy państwowej oraz samorządów (art. 38). Przewiduje także, że „obywatele mają prawo do zgromadzeń pokojowych – bez broni, i do zebrań, wieców, pochodów oraz demonstracji” (art. 39). W praktyce życia społecznego na Ukrainie zebrania mieszkańców, będące *de facto* kolejną formą demokracji bezpośredniej, funkcjonują na poziomie określonych grup społecznych (zebrania członków związków zawodowych, zespołów pracowniczych, zrzeszenia mieszkańców pewnego bloku, osiedla lub członków spółdzielni działkowo-ogrodowej), które rozstrzygają ważne dla członków tych grup kwestie i problemy społeczne.

Dyskusje naukowców, działaczy społecznych i dziennikarzy dotyczące mechanizmów demokracji bezpośredniej na Ukrainie pojawiły się wraz z debatą dotyczącą kształtowania się na Ukrainie społeczeństwa obywatelskiego, będącego formą udziału obywateli w życiu politycznym państwa. Dyskusje te nasiliły się po organizacji Majdanu w 2004 r., który uznano wówczas za najwyższy przejaw aktywizacji politycznej społeczeństwa ukraińskiego i potwierdzenie procesu formowania się społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie.

Wydarzenia Pomarańczowej Rewolucji nie były jednak pierwszym przejawem tego rodzaju aktywności politycznej. We współczesnej historii Ukrainy można bowiem wskazać przykłady demokracji partycypacyjnej i organizacji kolejnych „majdanów”. Dotyczy to m.in. końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych XX w., tj. okresu kształtowania się demokratycznych ruchów społecznych na Ukrainie. Pierwszy przykład tego rodzaju aktywności stanowiła głódówka studentów w Kijowie na Majdanie Rewolucji Październikowej (obecny Majdan Niepodległości) w dniach od 2 do 17 października 1990 r., znana pod nazwą „rewolucji na granicze”. Protest ten doprowadził do spełnienia wszystkich żądań młodzieży przez władze ówczesnej radzieckiej Ukrainy, tj. niedopuszczenia do podpisania nowej umowy sojuszniczej między republikami Związku Radzieckiego; organizacji wyborów wielopartyjnych do Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej; powrotu na terytorium Ukraińskiej SRR żołnierzy narodowości ukraińskiej oraz uzyskania gwarancji odbywania służby wojskowej wyłącznie na terytorium Ukrainy; nacjonalizacji majątku Komu-

---

kreślając, że stosownie do przepisów ustawy tylko prezydent może podjąć decyzję o referendum, a dodatkowo nie istnieją procedury zaskarżania wyników referendum. Ustawa została uchwalona przez Radę Najwyższą szóstej kadencji 6 listopada 2012 r., № 1133–1; zob.: Радио „Свобода”, <http://www.radiosvoboda.org/content/article/26719585.html>, Закон про всеукраїнський референдум пропонують визнати неконституційним, inf. z 1.12.2014. Do 1 grudnia 2015 r. Sąd Konstytucyjny nawet nie rozpoczął pracy nad podaniem deputowanych, zob.: „Українська правда”, <http://blogs.pravda.com.ua/authors/sokolenko/565dacfc7d717/>, Н. Соколенко, Диктаторський Закон “Про всеукраїнський референдум” – спадок Януковича, від якого Порошенко не в змозі відмовитися?, inf. z 1.12.2015.

nistycznej Partii Ukrainy i Komunistycznego Związku Młodzieży Ukrainy; wreszcie, dymisji Prezesa Rady Ministrów Ukrainiejskiej SRR Witalija Masoła<sup>4</sup>.

Kolejny przykład stanowiło referendum ogólnoukraińskie zorganizowane w dniu 1 grudnia 1991 r. dotyczące potwierdzenia deklaracji niepodległości państwa. W referendum wzięło udział 31 891 742 osoby (84,18%), zaś za niepodległością Ukrainy opowiedziało się 90,32% głosujących<sup>5</sup>. Wyniki referendum uruchomiły proces tworzenia instytucji państwowych niepodległej Ukrainy. Nie można także pominąć strajków górników na Donbasie i górniczych demonstracji na Majdanie w Kijowie, które miały miejsce kolejno w 1989, 1991, 1993, 1996 i 1998 r. Pod presją górników Rada Najwyższa Ukrainy podjęła decyzję o zorganizowaniu referendum w kwestii wotum zaufania dla Rady Najwyższej oraz Prezydenta Leonida Krawczuka, co doprowadziło do przedterminowych wyborów prezydenckich w 1994 r., w których Leonid Kuczma został wybrany na urząd prezydenta Ukrainy.

Ruch górniczy lat dziewięćdziesiątych XX w. pozostaje faktycznie kolejnym i odrębnym tematem w najnowszej historii Ukrainy<sup>6</sup>. Warto zauważyć, że wydarzenia zimy 2014 r. w Kijowie przypominają w istocie protesty górników z sierpnia 1998 r. Wówczas to (w siódmą rocznicę niepodległości państwa) przeciw górnikom protestującym w Doniecku władze Ukrainy skierowały specjalne oddziały milicji (Berkutu) i doszło do aktów przemocy, w których rannych zostało 22 górników i 15 funkcjonariuszy. Wypadki te stanowiły pierwszy przypadek pacyfikacji pokojowych protestów obywateli Ukrainy przez władze państwa. Kolejnym ważnym przykładem politycznego protestu stał się desperacki akt Ołeksandra Mychajlewycza, górnik, który w dniu 14 grudnia 1998 r. – na znak sprzeciwu wobec polityki władz oraz działań kierownictwa kopalni, która zalegała z wypłatą wynagrodzenia od 1996 r. – dokonał publicznego samospalenia. O skuteczności tej formy nacisku świadczy fakt, iż już 17 grudnia górnicy otrzymali całe zaległe wynagrodzenie. Reasumując, należy stwierdzić, że protesty górników w latach dziewięćdziesiątych XX w. stanowiły metodę obywatelskiego nacisku na władze państwowe i przyczyniły się do złagodzenia niektórych problemów społecznych.

Mało znanym faktem pozostaje z kolei referendum zorganizowane 27 marca 1994 r. w obwodzie donieckim i ługańskim (podstawą prawną organizacji głosowania była Ustawa o ogólnoukraińskich i lokalnych referendach z 1991 r., która w 2012 r. i została zastąpiona nową Ustawą o referendum ogólnoukraińskim). Przedmiotem referen-

<sup>4</sup> Верховна Рада України, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/402-12>, Постанова Верховної Ради Української РСР Про розгляд вимог студентів, які проводять голодування в м. Києві з 2 жовтня 1990 року, inf. z 23.11.2014.

<sup>5</sup> ЦДАВО України, *Відомість про результати Всеукраїнського референдуму 1 грудня 1991 р.*, Ф. 1, Оп. 28, с. 144, Арк. 6.

<sup>6</sup> Zob. szerzej: H. Kuromiya, *Donbas — ostatnie pogranicze Europy?*, „Nowa Ukraina. Zeszyty Historyczno-Politologiczne” 2006, Instytut Historii UJ, nr 2, s. 67–80; I. Kononow, *Donbas i Hałuczyna: przyczyny napiętych stosunków i poszukiwanie kompromisu historycznego*, *ibidem*, s. 81–96; M. Studenna, *Oligarchiczne klany Donbasu na tle sytuacji polityczno-ekonomicznej Ukrainy po 1991 roku*, *ibidem* 2009, nr 1–2, s. 67–74.

dum stały się cztery kwestie: 1) wprowadzenie do projektu Konstytucji Ukrainy zapisu o ustroju federacyjnym państwa; 2) wniesienie do projektu Konstytucji zapisu o dwóch językach państwowych; 3) ustanowienie na obszarze obwodów donieckiego i ługańskiego dwóch języków oficjalnych, tj. języka rosyjskiego i ukraińskiego; 4) wyrażenie poparcia dla Statutu Wspólnoty Niepodległych Państw i pełnoprawnego uczestnictwa Ukrainy w Unii Gospodarczej WNP i Zgromadzeniu Międzyparlamentarnym WNP, co w 1994 r. było synonimem integracji euroazjatyckiej. Według danych przedstawionych przez organizatorów referendum w głosowaniu wzięło udział 72 i 75% mieszkańców w Doniecku i w Ługańsku, zaś na postawione pytania „tak” odpowiedziało odpowiednio 79 i 88%. Władze Ukrainy całkowicie zignorowały jednak zarówno samo referendum, jak i wyniki głosowania<sup>7</sup>.

Kolejnym aktem działania politycznego, stanowiącego (przynajmniej formalnie) formę demokracji partycypacyjnej, było referendum ogólnoukraińskie zorganizowane w dniu 16 kwietnia 2000 r. Dotyczyło ono wprowadzenia zmian do tekstu Konstytucji Ukrainy uchwalonej w 1996 r., zaś głosujący mieli odpowiedzieć na cztery pytania, z których najważniejsze było pierwsze, tj.: „Czy popiera Pan/Pani propozycję uzupełnienia art. 90 Konstytucji Ukrainy nowelizacją o treści: »Prezydent Ukrainy może również na czas nieokreślony zawiesić posiedzenia Rady Najwyższej Ukrainy, jeśli Rada Najwyższa Ukrainy w przeciągu 1 miesiąca nie zdoła ukonstytuować działającej większości parlamentarnej [...]?»”. Mimo iż większość głosujących odpowiedziała wówczas „tak” na wszystkie cztery pytania, wyniki referendum nie zostały dotychczas implementowane przez Radę Najwyższą Ukrainy<sup>8</sup>.

Następnym przejawem demokratycznego udziału na Ukrainie stała się akcja opozycji ukraińskiej „Ukraina bez Kuczmy”, która odbyła się 15 grudnia 2000 r. oraz w okresie od 14 stycznia do 9 marca 2001 r. Doprowadziła ona do użycia przez władze państwowe przemocy wobec uczestników, aresztowań aktywistów oraz kilkukrotnych i bezskutecznych prób uruchomienia procedury impeachmentu prezydenta Kuczmy w 2001 r. Protesty opozycji oraz reakcja władz spowodowała również, że autorytet Leonida Kuczmy w społeczeństwie ukraińskim uległ daleko idącemu osłabieniu. Zasadne wydaje się również stwierdzenie, że akcja „Ukraina bez Kuczmy” stanowiła w istocie podstawę masowych protestów społecznych, do których doszło w 2004 r.

Majdan 2004 r. i Pomarańczowa Rewolucja, trwająca od 21 listopada 2004 r. do 23 stycznia 2005 r. stanowiły kolejne, znaczące wydarzenia w procesie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie i były oczywistym przejawem dążeń obywateli do udziału w podejmowaniu decyzji politycznych. Działania te okazały się również skutecznie, ponieważ Trybunał Konstytucyjny pod presją protestujących podjął decyzję o powtórzeniu (wbrew przepisom Ustawy o wyborze na urząd prezydenta Ukrainy)

<sup>7</sup> The Kiev Times, <http://thekievtimes.ua/society/372400-donbass-zabytyj-referendum-1994.html>, *Донбасс: забытый референдум-1994*, inf. z 27.11.2014.

<sup>8</sup> Громадська організація „Інститут політики”, <http://polityka.in.ua/info/13.htm>, *Як відбувся всеукраїнський референдум 2000 року*, inf. z 19.12.2014.

II tury wyborów prezydenckich, która skończyła się zwycięstwem Wiktora Juszczenki. Pomarańczowa Rewolucja była w istocie fenomenem społecznym, wyrazem kolektywnego i masowego sprzeciwu obywateli wobec polityki władz państwowych oraz przejawem integracji społecznej (w akcjach protestacyjnych uczestniczyły wówczas setki tysięcy ludzi pod hasłem „Razem jest nas dużo”).

W dyskusji na temat przejawów demokracji bezpośredniej na Ukrainie nie można również pominąć tzw. majdanu podatkowego, tj. akcji protestacyjnej przedsiębiorców ukraińskich przeciwko nowemu kodeksowi podatkowemu (tzw. „Kodeks Azarowa-Tigipka”), która trwała od 16 listopada do 3 grudnia 2010 r. w Kijowie oraz w innych miastach Ukrainy. Nowy kodeks zawierał 135 tytułów podatków i obowiązkowych płatności dla przedsiębiorców, co stanowiło najgorszy wskaźnik na świecie w liczbie podstaw opodatkowania. Nad ranem 3 grudnia 2010 r. służby miejskie stolicy pod nadzorem specjalnych jednostek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy zdemontowały miasteczko namiotowe, zorganizowane przez protestujących. Prezydent Wiktor Janukowicz stwierdził wówczas, że likwidacja miasteczka namiotowego odbyła się zgodnie z prawem, podkreślając, że „namioty zostały zdemontowane zgodnie z decyzją sądu”<sup>9</sup>. Protesty te okazały się częściowo skuteczne, doprowadziły bowiem do korekty ustawy podatkowej, która nie do końca odpowiadała jednak żądaniom przedsiębiorców.

W analizie zjawiska demokracji bezpośredniej na Ukrainie szczególne miejsce zajmuje Euromajdan, tj. wydarzenia zimy 2013–2014, do jakich doszło w Kijowie oraz w innych miastach Ukrainy. Masowe protesty społeczne doprowadziły wówczas do dymisji rządu, ucieczki prezydenta Janukowicza za granicę, przedterminowych wyborów prezydenckich i parlamentarnych, aktywizacji politycznej i patriotycznej społeczeństwa ukraińskiego, obywatelskiej samoorganizacji, rozpoczęcia procesu lustracji i przyspieszenia procesu dekomunizacji. Wydarzenia te stały się również powodem zdecydowanej reakcji ze strony Rosji, której interwencja doprowadziła do aneksji Krymu i wybuchu wojny na wschodzie Ukrainy, skutkującej tysiącami zabitych, rannych, poszkodowanych i uchodźców. Ukazały one także faktyczną słabość państwa ukraińskiego w wielu aspektach jego organizacji i funkcjonowania.

Należy podkreślić, że Euromajdan zaistniał jako odrębna instytucja społeczna, niezależna od partii i organizacji politycznych. Funkcjonował on zgodnie z przyjętymi przez protestujących mechanizmami samoorganizacji i samoregulacji, które określały jego organizację, procedury podejmowania kolektywnych decyzji (ważne decyzje uchwalano na wiecach albo przez delegowanie uprawnień Radzie Ludowej Euromajdanu) oraz reguły zachowania protestujących, które miały zapobiec łamaniu prawa (Euromajdan uznawał legalność ustawodawstwa Ukrainy), zamieszkom czy innym aktom politycznie motywowanej przemocy.

W dniu 22 grudnia 2013 r. wiec ludowy uchwalił rezolucję o stworzeniu ogólnonarodowej organizacji Ludowe Zjednoczenie „Majdan” celem koordynacji działalności

<sup>9</sup> „Український тиждень”, <http://tyzhden.ua/News/459>, Янукович підтримує розгін Майдану, „Український тиждень”, inf. z 23.12.2014.

Euromajdanu. W ten sposób obywatele protestujący na Majdanie nadali pełnomocnictwo do reprezentowania ich interesów stworzonej w tym celu pozapartyjnej organizacji społecznej. Działanie to stanowiło w istocie przeniesienie protestów społecznych na wyższy poziom instytucjonalizacji i wiązało się z nadaniem im wyraźnej formy demokracji partycypacyjnej, w ramach której Ukraińcy wyrazili swój sprzeciw wobec polityki władz państwowych oraz otwarcie skierowali wobec tych władz określone żądania polityczne. Euromajdan był zatem aktem nieposłuszeństwa obywatelskiego społeczeństwa Ukrainy, które w sytuacji faktycznego braku efektywności formalnie istniejących demokratycznych mechanizmów politycznych, niegwarantujących uczestnictwa obywateli w sprawowaniu władzy w państwie i komunikacji między władzą i społeczeństwem, tylko w ten sposób mogło zmusić decydentów do usłyszenia i uwzględnienia stanowiska obywateli oraz wpłynąć na działanie władz państwowych.

Współczesna historia Ukrainy wskazuje zatem na powtarzające się dążenia społeczeństwa ukraińskiego, domagającego się demokratyzacji systemu władzy i zagwarantowania faktycznego udziału w procesach decyzyjnych, warunkujących społeczno-polityczny i ekonomiczny rozwój państwa. Wprawdzie w niektórych przypadkach działania te charakteryzowały się skutecznością w zakresie osiągania artykułowanych celów politycznych, problemem pozostaje jednak, iż czasem przyjmowały one postać, która nie była zgodna z obowiązującym prawem. Skutkowało to uruchomieniem gorącej debaty publicznej dotyczącej dopuszczalnych – zarówno w sensie prawnym, jak i politycznym – form sprzeciwu społecznego i politycznego uczestnictwa obywateli. W szczególności sposób dotyczy to wydarzeń okresu 2013–2014, tj. protestów na Majdanie oraz aktów separatyzmu, które doprowadziły do pojawienia się wielu poważnych pytań i problemów politycznych wymagających głębszej refleksji ze strony społeczeństwa ukraińskiego oraz elit politycznych, odpowiedzialnych za stabilność i rozwój państwa.

Szczególnie istotną kwestią pozostaje problem dopuszczalności motywowanej politycznie przemocy. Działanie to stało się bowiem ważnym narzędziem walki politycznej, którego stosowanie było usprawiedliwiane, tolerowane lub akceptowane przez obie strony konfliktu politycznego na Ukrainie, tj. władzę i środowiska opozycyjne. Sytuacja ta powoduje uzasadnione pytania o granice nieposłuszeństwa obywatelskiego i dopuszczalne formy wyrażania woli ludu (narodu). Wynikają one z obaw, iż uprawnione przejawy sprzeciwu społecznego wobec niedemokratycznych działań władz państwowych mogą z czasem przybrać postać masowych zamieszek i obustronnej eskalacji przemocy, która w poważnym stopniu osłabi przywiązanie stron konfliktu do demokratycznych zasad dialogu politycznego, praworządności i mechanizmów demokracji oraz doprowadzi do poważnej anarchizacji życia politycznego i społecznego. Akcje nieposłuszeństwa obywatelskiego mogą również doprowadzić do otwartej siłowej (tj. zbrojnej) konfrontacji między władzą i opozycją, zagrażającej bezpieczeństwu i integralności terytorialnej państwa.

Wskazane powyżej wątpliwości dotyczą przede wszystkim dopuszczalnych form protestu społecznego w państwie demokratycznym, które stoi na straży praw obywateli. Jednocześnie trudno zaprzeczyć, iż państwa różnią się zakresie faktycznego poszanowania deklarowanych swobód i wolności, co powoduje, iż demokratyczny i re-



prezentatywny charakter władzy państwowej nierzadko pozostaje bardziej deklaracją niż rzeczywistością. Powszechnie uznaje się wreszcie, że w warunkach dyktatury albo reżimu okupacyjnego nieposłuszeństwo i politycznie motywowana przemoc pozostają usprawiedliwione zarówno w wymiarze moralnym, jak i politycznym. Rozważania te prowadzą zatem do wniosku, iż dopuszczalność i legitymacja przemocy jako instrumentu walki politycznej jest warunkowana w dużym stopniu faktycznym poziomem demokratyzacji stosunków społecznych i politycznych. Innymi słowy, istnieją państwa, w których odwołanie do działań siłowych przez obywateli stanowi jedyny możliwy instrument zmuszenia władz do uwzględnienia określonych żądań politycznych. Prowadzi to zatem do pesymistycznego skądinąd wniosku, że w przypadku części państw politycznie warunkowana przemoc pozostaje nieuprawniona w daleko mniejszym stopniu niż w przypadku rozwiniętych państw demokratycznych. Kończąc powyższe rozważania, należy wskazać, iż w trakcie tragicznych wydarzeń na Euromajdanie zginęło 106 protestujących i 20 funkcjonariuszy milicji, a rany odniosły tysiące protestujących (dokładna liczba rannych pozostaje nieznaną, tylko 1039 osób zgłosiło się do szpitali). Należy również pamiętać o 10 uczestnikach protestów, którzy oficjalnie zaginęli, a ich los pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniony<sup>10</sup>.

Drugim poważnym problemem wynikającym z protestów społecznych na przełomie lat 2013–2014 stała się polaryzacja społeczeństwa ukraińskiego w kwestii oceny politycznej wydarzeń na Euromajdanie. Doprowadziła ona do inspirowanej, podsycanej i wspieranej przez Rosję secesji i aneksji Krymu (w dniu 16 marca 2014 r. zorganizowano referendum skutkujące deklarowanym przyłączeniem Krymu do Rosji) oraz aktów separatyizmu we wschodniej części Ukrainy. Warto przytoczyć w tym kontekście opinię rosyjskiego politologa Stanisława Bielkowskiego, który wypowiadając się o skutkach wydarzeń na Ukrainie, stwierdził: „Nic nie przeszkadzało ukraińskiej elicie, aby w ciągu ostatnich 20 lat przekształcić Krym we wzorcową witrinę ukraińskiego kapitalizmu. Można obwiniać Rosję o antyukraińską propagandę, organizowanie operacji terrorystycznych czy destabilizację sytuacji w państwie, ale władze ukraińskie naprawdę bardzo mało poświęcały uwagi rozwojowi Krymu i wschodniej części kraju. Ziarno niezgody padło na podatny grunt, przygotowany przy pomocy niezadowolonego społecznego i propagandy obcego państwa. Za nieodpowiedzialność elit wcześniej lub później ktoś musi zapłacić. Najbardziej rozpowszechnionymi formami takiego rozliczenia pozostają rewolucja i wojna, zaś w obu wypadkach wynik pozostaje ten sam – krach państwa. W latach 2005–2006 namawiałem przywódców »Pomarańczowej Rewolucji«, aby podnieść status języka rosyjskiego (nie do poziomu języka państwowego, lecz języka oficjalnego) i przekazać prawo mianowania gubernatorów radom obwodów”<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> О. Максименко, *Зранені Майданом. Кількість постраждалих під час революції не піддається обліку*, „Український тиждень” 3.04.2014, nr 14 (334).

<sup>11</sup> Белковский Станислав, <http://www.colta.ru/articles/specials/3082>, „Семь с половиной часов, или Out of this reality”, inf. z 25.11.2014.

Wydarzenia na Krymie oraz we wschodniej Ukrainie były zaskoczeniem dla ukraińskiego społeczeństwa. Po dwudziestu dwóch latach współżycia w jednym państwie stało się bowiem jasne, że tylko na przestrzeni 250 kilometrów (taki jest dystans między Dniepropietrowskiem a Donieckiem) mieszkają obok siebie zupełnie inni Ukraińcy. Okazało się zatem, że mieszkańcy wschodniej Ukrainy mają wprawdzie ukraińskie obywatelstwo, dokumenty, pensje, renty i emerytury, uczą się języka ukraińskiego itp., ale w tym samym czasie żywią daleko idący sentyment wobec Rosji i marzą o włączeniu zamieszkiwanych przez nich terytoriów w granice sąsiedniego państwa z powodów trudnych do zrozumienia dla większości obywateli Ukrainy. Nawet jeśli obawy i pragnienia tej grupy ukraińskiego społeczeństwa pozostają w dużym stopniu irracjonalne, sytuacja ta jest z pewnością rzeczywistą porażką państwa ukraińskiego oraz podważeniem (*de facto* odrzuceniem) oficjalnego założenia, że nie ma podziału pomiędzy Ukraińcami ze Lwowa i z Doniecka, a istniejąca jakoby ściana mentalna między mieszkańcami Ukrainy Wschodniej i Zachodniej jest mitem. Tymczasem okazało się, że podział społeczeństwa Ukrainy jednak istnieje i jest on widoczny już na dystansie o wiele mniejszym niż odległość między Donieckiem i Lwowem.

Najgroźniejszym skutkiem wydarzeń na Krymie i na wschodzie państwa jest to, iż tworzą one niebezpieczny precedens dezintegracji terytorialnej Ukrainy. Sytuacja ta rodzi również dyskusje i dywagacje na temat obecnego i przyszłego kształtu państwa, wprowadzając do debaty publicznej „nowe” pojęcia, jak federalizm, separatyzm, decentralizacja, DNR, ŁNR czy Noworosja. Wydarzenia na Krymie i we wschodniej części Ukrainy rodzą również teoretyczne pytanie o to, czy w tym wypadku należy mówić o faktycznym separatyzmie, jak uważają władze państwa i większość obywateli Ukrainy, czy też – jak twierdzi mniejszość – o uprawnionej inicjatywie ludowej oraz realizacji prawa obywateli do samodzielnego decydowania o przynależności państwowej zamieszkiwanego przez nich regionu.

Za odrzuceniem twierdzeń w kwestii prawomocności referendum niepodległościowych, aktów secesji oraz wyników wyborów lokalnych, zorganizowanych na Krymie i wschodzie Ukrainy przemawia jednak wiele argumentów. Po pierwsze należy podkreślić daleko niedemokratyczny charakter tych działań. W taki bowiem sposób – daleki od standardów demokracji – 11 maja 2014 r. zorganizowano lokalne referenda (niepodległościowe) oraz 2 listopada 2014 r. wybory do instytucji władz lokalnych DNR i ŁNR (tzw. wybory pod celownikiem). Kolejnym absurdem stało się lokalne referendum zorganizowane 11 maja (równoległe do referendum separatystycznych) przez Komitet Koordynacyjny Patriotycznych Sił Donbasu, przeprowadzone przy poparciu oligarcha i gubernatora obwodu dniepropetrowskiego Ihora Kołomojskiego. Głosowanie to miało podważyć i zrelatywizować wyniki referendum przeprowadzonych przez struktury separatystyczne. W tym wypadku głosowano nad kwestią przyłączenia części obwodów ługańskiego i donieckiego do obwodu dniepropetrowskiego. W „referendum Kołomojskiego” wzięło udział 2,883 miliona mieszkańców: 69,1% – powiedziało „tak”, 27,2% – powiedziało „nie” dla DNR i ŁNR, 3,7% – po-

wiedziało „tak” na DNR i ŁNR<sup>12</sup>. Co ciekawe, mieszkańców obwodu dnipropietrowskiego w ogóle nie zapytano o zgodę na takie przyłączenie.

Kolejny problem dotyczy przestrzegania praw człowieka i obywatela na terytoriach nieznajdujących się pod kontrolą władz Ukrainy. Wskutek działań sił separatystycznych Donbas stanął na progu katastrofy humanitarnej, pojawiły się doniesienia o osobach zmarłych z głodu, chociaż wiadomości oficjalnych nie ma i większość ukraińskiego społeczeństwa tak naprawdę nie wie, co dzieje się na obszarach kontrolowanych przez separatystów. Problemem pozostaje także okoliczność, iż władze ukraińskie nie zorganizowały w należyty sposób kampanii pomocy dla uchodźców oraz obywateli, którzy pozostali na terytoriach, gdzie ma miejsce operacja antyterrorystyczna (UNICEF wskazuje, że ponad 60% dzieci mieszkających na terytoriach strefy ATO uległo urazowi psychicznemu)<sup>13</sup>. Według danych oficjalnych z grudnia 2014 r. wymuszonymi przesiedleniami objęto 550 tys. osób (w tym 130 tys. dzieci)<sup>14</sup>. Donbas stanowi póki co „szarą strefę”, nie dociera tam bowiem pomoc społeczna, renty, emerytury, zasiłki itp. Kolejnym problemem jest fakt, iż uchodźcy nie brali udziału w wyborach lokalnych w listopadzie 2015 r. z powodu braku stałego zameldowania w miejscu obecnego zamieszkania i dotyczy to prawie półtora miliona (stanem na koniec 2015 r.) przesiedleńców z Krymu i Donbasu. Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że państwo ukraińskie stanęło obecnie przed poważnymi problemami, których rozwiązanie pozostaje na razie trudne do osiągnięcia.

Kontynuując rozważania na temat udziału obywateli Ukrainy w zarządzaniu sprawami publicznymi, należy zwrócić uwagę na to, że przeciętni obywatele nie chcieli biernie przyglądać się problemom państwa i faktycznie zaczęli pełnić funkcje instytucji państwowych. Przykładem pozostaje zaangażowanie społeczeństwa w uruchomienie procesu lustracji. Rozmowy o konieczności przeprowadzenia lustracji pojawiły się w ukraińskim społeczeństwie jeszcze w okresie Pomarańczowej Rewolucji. Niestety w latach prezydentury Wiktora Juszczenki kwestia lustracji elit politycznych na Ukrainie nie posunęła się do przodu. W efekcie w 2014 r. doszło do politycznego przesilenia, w ramach którego obywatele Ukrainy zaczęli otwarcie domagać się wymiany kadr urzędniczych na Ukrainie. Zanim we wrześniu 2014 r. uchwalono Ustawę o lustracji, politycznie zaktywizowane społeczeństwo ukraińskie, naśladując popularną zabawę „Ice Bucket Challenge”, rozpoczęło samodzielną lustrację klasy politycznej w ramach tzw. akcji „Trash Bucket Challenge”, która była rodzajem ulicznego samosądu i polegała na prowadzonym przez grupy politycznych aktywistów wrzucaniu do śmietników skompromitowanych deputowanych i urzędników. Do tego rodzaju incydentów do-

<sup>12</sup> Gorod.dp.ua, <http://gorod.dp.ua/news/91010>, 69% жителей Донецкой и Луганской областей за присоединение к Днепропетровской, inf. z 20.11.2014.

<sup>13</sup> „Українська Правда”, <http://www.pravda.com.ua/news/2014/11/22/7045112/>, ЮНІСЕФ: Понад 60% дітей з зони АТО отримали психологічну травму, inf. z 2.11.2014.

<sup>14</sup> Українські національні новини, <http://www.unn.com.ua/uk/news/1417459-ofitsiyno-zarejestrovano-bilsho-550-tisyach-vimushenikh-pereselentsiv-i-geraschenko>, *Офіційно зареєстровано більше 550 тисяч вимушених переселенців – Ірина Геращенко*, inf. z 20.12.2014.

chodziło nie tylko w Kijowie, ale również w innych miastach Ukrainy. Ofiarą tego *sui generis* społecznego „odrzućcia” stali się m.in. deputowani Wiktor Żurawski i Wiktor Pyłypyszyn, którzy zapewne wskutek nośnych medialnie publicznych samosądów w kolejnych wyborach nie zostali ponownie wybrani do Rady Najwyższej. Oczywiście taka „ludowa lustracja” nie miała wiele wspólnego z prawdziwym procesem lustracji, udowodniła jednak, że zdeterminowani obywatele potrafią wziąć sprawy w swoje ręce, a nie wyłącznie stać na Majdanie i domagać się samooczyszczenia władz państwowych z osób politycznie skompromitowanych i skorumpowanych. W sytuacji kiedy instytucje państwowe nie potrafiły szybko zaspokoić rozbudzonych oczekiwań społecznych, obywatele wyraźnie zasygnalizowali zatem władzy, że oczekują konkretnych i wymiernych działań w zakresie „przewietrzenia” elit politycznych.

Następnym przykładem społecznej aktywności Ukraińców stało się burzenie pomników Włodzimierza Lenina i innych działaczy komunistycznych, które potocznie nazywano Leninopadem. Wprawdzie działania te mogły zostać uznane za akty bezprawnego wandalizmu, ale w istocie stanowiły kolejną formę sprzeciwu obywateli wobec bierności władz państwowych, które nie chciały lub nie potrafiły uwzględnić istniejących oczekiwań społecznych. Sprzeciw obywateli wyrażał z pewnością uprawnione pytanie o to, jak można tworzyć nową ideę narodową, jeżeli na całej Ukrainie stoją tysiące pomników przywódców komunistycznych. Usunięcie tych pomników w legalny sposób pozostawało niemal niemożliwe, ponieważ części z nich przysługiwał status (wątpliwych z punktu widzenia społeczeństwa) zabytków. W efekcie trudno dziwić się, że obywatele Ukrainy wzięli sprawę w swoje ręce i zaczęli samodzielnie (*de facto* z pogwałceniem prawa) „oczyszczać” przestrzeń publiczną z pomników gloryfikujących czasy komunizmu. Co więcej, właśnie ta inicjatywa obywatelska doprowadziła do zmian w ustawodawstwie Ukrainy. W maju 2015 r. prezydent Petro Poroszenko podpisał bowiem cztery ustawy dekomunizacyjne, tj. Ustawę o potępieniu komunistycznych i narodowosocjalistycznych (nazistowskich) reżimów totalitarnych i zakazie propagowania ich symboliki, Ustawę o dostępie do archiwów organów represji komunistycznego reżimu totalitarnego z lat 1917–1991, Ustawę o uwiecznieniu zwycięstwa nad nazizmem w Drugiej Wojnie Światowej 1939–1945 oraz Ustawę o statusie prawnym i uczczeniu pamięci uczestników walk o niezależność Ukrainy w XX wieku<sup>15</sup>. W opinii wielu Ukraińców oznaczało to realizację tego, co powinno zostać zrobione dużo wcześniej, ale zostało zaniechane z powodów politycznych.

Kolejny przykład kolektywnego działania społeczeństwa ukraińskiego stanowi zaangażowanie obywateli Ukrainy w obronę terytorium państwa. Wyrazem tego rodzaju postaw stała się organizacja batalionów ochotniczych, które powstały natychmiast

<sup>15</sup> Radio Deutsche Welle, [Wschód Europy / Studia Humanistyczno-Społeczne 2015 / 2](http://www.dw.com/uk/%D0%BF%D0%BE%D1%80%D0%BE%D1%88%D0%B5%D0%BD%D0%BA%D0%BE-%D0%BF%D1%96%D0%B4%D0%BF%D0%B8%D1%81%D0%B0%D0%B2-%D0%B7%D0%B0%D0%BA%D0%BE%D0%BD%D0%B8-%D0%BF%D1%80%D0%BE-%D0%B4%D0%B5%D0%BA%D0%BE%D0%BC%D1%83%D0%BD%D1%96%D0%B7%D0%B0%D1%86%D1%96%D1%8E/a-18453145, Порошенко підписав закони про декомунізацію, inf. z 25.11.2015.</a></p></div><div data-bbox=)

po wybuchu działań wojennych na wschodzie Ukrainy i przyciągnęły wiele osób pragnących włączyć się w walkę o integralność terytorialną Ukrainy. Powstanie formacji ochotniczych zrodziło pytanie o status tego rodzaju jednostek wojskowych oraz uruchomiło społeczne żądania w kwestii zrównania statusu ochotników i żołnierzy armii regularnej, walczących w ramach operacji antyterrorystycznej. Przyznanie takiego statusu wiąże się z uzyskaniem wypłat z budżetu państwa w sytuacji, kiedy taka osoba zostanie ranna lub zabita wskutek udziału w działaniach wojskowych. Tymczasem władze lokalne często odmawiają pomocy finansowej powiązanej z pokryciem kosztów pogrzebu rodzinom ochotników poległych w walkach na wschodzie, motywując odmowę tym, że ochotników nie wysłało na front państwo ukraińskie. Funkcjonowanie formacji ochotniczych prowadzi także do powstania coraz większej grupy ludzi posiadającej dostęp do broni i doświadczenie wojenne. Wojna wcześniej lub później się skończy, ale ludzie z bronią i urazami psychicznymi pozostaną integralną częścią ukraińskiego społeczeństwa. W efekcie państwo ukraińskie powinno odnieść się do tego problemu i zagwarantować tym osobom pomoc psychologiczną oraz jakąś formę rekompensaty za zaangażowanie w obronę państwa w celu ograniczenia skali kolejnych, potencjalnych problemów społecznych (tj. przypadków depresji, samobójstw, agresji, konfliktów społecznych, rozwodów, rozwoju zorganizowanych grup przestępczych itp.).

Dobrym przykładem tego, jak obywatele Ukrainy wspierają struktury państwa, jest pomoc finansowa dla jednostek wojska i formacji ochotniczych. W momencie wybuchu działań wojskowych zorganizowano akcję „wyslij SMS-a pod numer 565”, zaś uzyskane w ten sposób środki (jeden SMS to koszt 5 hrywien) przekierowano na konto Ministerstwa Obrony Ukrainy. Nie były to bynajmniej jedyne wpłaty, jakie napłynęły w celu wsparcia wysiłku militarnego państwa. Szacuje się, że do końca maja 2014 r. na konto ministerstwa obrony wpłynęło 125,5 miliona hrywien, 104,1 tysięcy dolarów amerykańskich oraz 43,6 tysięcy euro<sup>16</sup>. Obywatele Ukrainy wspierali wysiłek wojenny Ukrainy również w inny sposób. Ludzie systematycznie i samodzielnie kupowali amunicję, żywność i leki, a następnie przekazywali je armii i batalionom ochotniczym. Setki wolontariuszy regularnie jeździło na wschód, aby dostarczyć zebrane rzeczy żołnierzom oraz poszkodowanym mieszkańcom, którzy zostali na terytoriach kontrolowanych przez separatystów. Z kolei mieszkańcy obwodów dniepropetrowskiego, zaporoskiego i charkowskiego sami zorganizowali jednostki lokalnej samoobrony i ustanowili patrole kontrolujące wjazd do głównych miast obwodów znajdujących się w strefie „przygranicznej”. Działania te przyczyniły się do ograniczenia możliwości przeprowadzenia różnego rodzaju politycznych prowokacji i akcji terrorystycznych oraz w jakimś stopniu chronią przez ewentualnym atakiem separatystów i jednostek armii rosyjskiej.

<sup>16</sup> Міністерство оборони України, <http://www.mil.gov.ua/news/2014/05/23/125-5-miliona-griven-nadijshlo-na-rahunki-ministerstva-oboroni-ukraini-v-ramkah-akcii-pidtrimaj-ukrainsku-armiyu/>, 125,5 мільйона гривень надійшло на рахунки Міністерства оборони України в рамках акції „Підтримай Українську армію”, inf. z 25.05.2014.

Wskazane powyżej działania z pewnością świadczą o rosnącym poziomie patriotyzmu Ukraińców i pragnieniu wsparcia Ojczyzny przez obywateli. Równocześnie jednak rodzą one poważne pytania odnośnie do roli i funkcji państwa. Dlaczego bowiem wojsko musi być zaopatrywane przez obywateli, jeżeli w sierpniu 2014 r. wprowadzono 1,5% podatek wojskowy? Dlaczego Ministerstwo Obrony Ukrainy, stosując procedury przetargowe, kupuje artykuły na potrzeby wojska o wiele drożej, niż robią to wolontariusze, którzy nabywają te same artykuły od tych samych producentów dwa razy taniej? Dlaczego żołnierze zmuszeni są do tego, aby samodzielnie kupować amunicję i broń, świadomi faktu, iż oczekiwanie na zakup uzbrojenia przez Ministerstwo Obrony jest niebezpieczne dla ich zdrowia i życia? Dlaczego nad bezpieczeństwem Dniepropetrowska, Zaporozża, Melitopola i Pawłogradu czuwają w pierwszym rzędzie jednostki samoobrony obywatelskiej, a nie jednostki regularnej armii? Dlaczego wreszcie państwo bagatelizuje kwestię poszukiwania i wywożenia zwłok żołnierzy, czym w praktyce zajmują się sami obywatele, wrażliwi na cierpienia rodaków? Tego rodzaju pytania pozostają dzisiaj wyraźnie obecne w społeczeństwie ukraińskim. Tymczasem władze państwowe pozostają w dużym stopniu głuche na tego rodzaju zarzuty i ograniczają się do regularnego ogłaszania kolejnych fal mobilizacji (obecnie czwartej) do wojska bez określenia perspektyw rozwiązania konfliktu na wschodzie Ukrainy.

Ostatnim przykładem tego, jak naród ukraiński samodzielnie realizuje funkcje instytucji państwowych, jest pomoc osobom poszkodowanym wskutek prowadzonych działań wojennych oraz wsparcie uchodźców z Krymu i wschodniej Ukrainy. Polega ona na udzielaniu wsparcia finansowego, udostępnianiu czasowego mieszkania, zbiorce odzieży, leków i pieniędzy, pośrednictwu w znalezieniu pracy, poradach prawnych oraz organizacji magazynów, w których uchodźcy mogą otrzymać ciepłe rzeczy, wózki dla dzieci i osób niepełnosprawnych, meble, naczynia i inne przedmioty potrzebne do codziennej egzystencji. Wspierając potrzebujących rodaków, ludzie wypełniali w ten sposób obowiązki biurokratyzowanej i nieefektywnej administracji, która po prostu nie zdążyła z pomocą dla ofiar wojny. Zabezpieczenie uchodźców w kwestii mieszkań, wyżywienia, miejsc w szkołach i na uczelniach, wsparcie w znalezieniu pracy, pomoc w uzyskaniu odpowiednich dokumentów, pomoc prawna itp. to jednak w pierwszym rzędzie obowiązki instytucji państwowych. W praktyce jednak zadania te w dużym stopniu są realizowane przez społeczeństwo Ukrainy, które nie czekając na działanie państwa, samo stara się łagodzić lub rozwiązać istniejące i nierzadko palące problemy społeczne wynikające z deklarowanej aneksji Krymu oraz konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy.

Na koniec należy stwierdzić, że demokracja bezpośrednia, która w dużym stopniu pozostaje uprawnioną formą protestu Ukraińców wobec inercji władz państwowych, paradoksalnie może stanowić również zagrożenie dla Ukrainy. Wynika ono w pierwszym rzędzie z relatywizacji, a nawet podważenia istniejącego porządku prawnego. W prawie ukraińskim brakuje bowiem precyzyjnych regulacji dotyczących form demokracji partycypacyjnej, które obecne są w praktyce życia politycznego i społecznego na Ukrainie. W efekcie obywatele na swój sposób rozwiązują istniejące problemy spo-

łeczne i polityczne, ale nierzadko dzieje się to na granicy prawa lub w sposób niezgodny z obowiązującym ustawodawstwem. Prowadzi to do tego, że udział obywateli w podejmowaniu i realizacji decyzji dotyczących ukraińskiej państwowości na razie bardziej przypomina samowolę, chaos i samosądy, a nie modelową demokrację udziału, o której piszą teoretycy demokracji. Innymi słowy, demokracja partycypacyjna, która w przypadku protestów na Majdanie ostatecznie odwołała się do argumentu płonących opon, czy koktajli Mołotowa, zaś na wschodnie Ukrainy jest realizowana na podstawie antypaństwowej propagandy, zastraszania i karabinu Kałasznikowa, pozostaje wątpliwym sukcesem demokracji. Społeczna akceptacja tego rodzaju bezprawia jest zjawiskiem groźnym zarówno dla stabilności systemu władzy w państwie, demokracji, jak i samych obywateli. Postępujący chaos polityczny na Ukrainie stał się zresztą argumentem lub pretekstem dla podziału państwa. W pierwszym rządzie dotyczy to działań separatystycznych, którym w sztuczny sposób starano się nadać formę demokratycznego wyboru obywateli. Należy jednak dostrzec, że za podziałem opowiadają się nie tylko zwolennicy koncepcji Noworosji, ale także niektóre ukraińskie środowiska patriotyczne, które zdają się sugerować zasadność „odcięcia” terytoriów „skażonych wirusem separatyzmu”, blokujących ich zdaniem rozwój Ukrainy.

Podsumowując, należy stwierdzić, że istniejący kryzys polityczny na Ukrainie nieuchronnie przyczynia się do przemian ukraińskiej demokracji i ewolucji systemu politycznego, co niewątpliwie wpływa na rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Akcje nieposłuszeństwa obywatelskiego, majdany, wiece czy funkcjonowanie w dużym stopniu „niezależnie”, czy też „obok” od państwa stały się częścią kultury politycznej ustroju Ukrainy. Dodatkowo naród ukraiński pozostaje przekonany, że jeśli chce być usłyszany przez władzę, musi artykułować swe żądania w formie ulicznych protestów, gdyż tylko one mogą wpłynąć na działania decydentów państwowych. Ukraińcy nauczyli się także, że określone akty jednostronne pozostają bardziej skuteczną formą realizacji określonych celów politycznych niż powolny proces działania instytucji państwowych. Przekonane o efektywności polityki faktów dokonanych przyczynia się z kolei do relatywizacji idei praworządności i w dłuższym czasie może skutkować nie wzmocnieniem, ale paradoksalnie osłabieniem demokratycznego systemu władzy, a nawet zagrożeniem bezpieczeństwa i integralności państwa. Jednocześnie trudno zaprzeczyć, że niedawne protesty społeczne na Majdanie były w dużym stopniu wyrazem postępującej demokratyzacji ukraińskiego społeczeństwa oraz bolesną nauką dla władz państwowych, iż nie mogą już po prostu latami ignorować głosu obywateli oraz odwoływać się do instrumentów siłowych w celu pacyfikacji i rozpaddinga pokojowych i uprawnionych w systemie demokratycznym protestów społecznych. Niezależnie od wskazanych powyżej wątpliwości i uwag krytycznych protesty na Majdanie w latach 2013–2014 przyczyniły się do transformacji systemu politycznego Ukrainy i przyspieszyły proces kształtowania się nowych relacji między władzą a społeczeństwem. Protesty te stanowiły również oryginalną (w wymiarze ontologicznym i funkcjonalnym) formę demokracji bezpośredniej, do której odwołał się naród ukraiński, zaś dorobek organizacyjny i kapitał społeczny, wytworzony przez „majdanowców”, na trwale zapi-

sał się we współczesnej historii Ukrainy. Warto przytoczyć w tym miejscu opinię Ann Applebaum, która stwierdziła: „Zamiast oglądać się na obce modele, myślę, że Ukraina powinna rozwijać się w oparciu o to, co jej dobrze wychodzi. Doszło między innymi do powstania potężnych ruchów antykorupcyjnych. Pytaniem pozostaje, czy utrzymają one poparcie ze strony społeczeństwa [...] i będą w stanie wpływać na to, jak funkcjonuje władza. Na Ukrainie wyraźnie obecna jest potrzeba reform systemu władzy. Czy uda zmienić ustawodawstwo oraz wpłynąć na opinie i postawy Ukraińców? Zobaczmy w ciągu następnych kilku lat”<sup>17</sup>.

Przedstawione rozważania prowadzą wreszcie do wniosku na temat konieczności precyzyjnego uregulowania w ustawodawstwie Ukrainy możliwości odwoływania się do różnych form demokracji bezpośredniej (tj. plebiscytów, wieców, inicjatywy ustawodawczej obywateli, zebrań ludowych itp.). Jednoznaczne uregulowanie dopuszczalności określonych form demokracji bezpośredniej pozwoliłoby na udział obywateli w decydowaniu politycznym w granicach obowiązującego prawa państwowego, co przyczyniłoby się zarówno do demokratyzacji i legitymizacji systemu władzy, jak i podniesienia poziomu praworządności. Formy demokracji bezpośredniej, do których mogliby się okresowo odwoływać obywatele Ukrainy, byłyby zatem kolejnym kanałem komunikacji społeczeństwa z władzą oraz uzupełnieniem demokracji przedstawicielskiej, w sytuacji kiedy nie działałaby ona w sposób zgodny z wolą większości obywateli. Demokracja bezpośrednia dawałaby zatem możliwość „usprawnienia” mechanizmów demokracji przedstawicielskiej oraz pozwoliłaby na realizację funkcji kontrolnych społeczeństwa nad władzą (angl. *watch dog*). Istnieje także potrzeba nowelizacji prawa w zakresie możliwości organizacji referendum lokalnych oraz prowadzenia wolontariatu. Konkludując, władze Ukrainy powinny zastanowić się nad celowością uznania i formalnoprawnego uregulowania prawa do nieposłuszeństwa obywatelskiego, określając w ten sposób okoliczności, formy oraz granice jego realizacji. Wprowadzenie nieposłuszeństwa obywatelskiego pozostaje dość dyskusyjną i kontrowersyjną kwestią, wydaje się jednak, że formalnoprawne zdefiniowanie i uregulowanie tego zjawiska byłoby działaniem korzystnym, które przyczyniłoby się do stabilizacji sytuacji politycznej na Ukrainie i pozwoliłoby na odróżnienie uprawnionych protestów społecznych od innych form aktywności i wyrażania woli obywateli.



**Streszczenie:** Niniejszy artykuł przedstawia analizę koncepcji demokracji partycypacyjnej jako formy zaangażowania politycznego obywateli Ukrainy od czasu uzyskania niepodległości przez państwo ukraińskie. W tekście opisano przykłady udziału obywateli Ukrainy w sprawowaniu rządów, które można zaliczyć do realizacji idei demokracji bezpośredniej. Przedstawiono także problemy wynikające ze

<sup>17</sup> А. Корбут, Е. Епплбом, *Майбутнє України вирішать внутрішні реформи*, „Український Тиждень” 6.11.2014, nr 45 (365).



wzrostu aktywności obywatelskiej po wydarzeniach Euromajdanu, który spowodował, że zwykli obywatele przestali biernie przyglądać się istniejącym problemom politycznym, społecznym i ekonomicznym ukraińskiej państwowości i faktycznie zaczęli pełnić funkcje instytucji państwowych. W artykule zawarto również rozważania wskazujące na celowość regulacji prawnej określonych form udziału obywateli w życiu politycznym państwa.

**Słowa kluczowe:** demokracja partycypacyjna, demokracja bezpośrednia, nieposłuszeństwo obywatelskie, społeczeństwo obywatelskie, majdan

### Participatory Democracy – chance or threat for Ukraine?

**Summary:** The article presents an analysis of the participatory democracy concept as a form of the citizens' involvement in the social life of Ukraine since the state independence. Text contains examples of the citizens' participation in the governance process that can be considered as a realization of the idea of direct democracy in Ukraine. It also describes the problems that Ukrainian state met in connection with the rise of civil activity after Euromaidan events. Further, it claims that ordinary citizens who were not able to stand apart to these problems started to execute the functions of the official state bodies. Finally, it presents some recommendations related to the regulation or revision of the forms of the citizens' political participation, provided by the Ukrainian legislation.

**Key words:** participatory democracy, civil participation, civil disobedience, civil society, maidan

### Bibliografia

- Gorod.dp.ua, <http://gorod.dp.ua/news/91010>, *69% жителей Донецкой и Луганской областей за присоединение к Днепропетровской*, inf. z 20.11.2014.
- Кальниш Ю.Г., *Пряма демократія в Україні: історичні традиції та перспективи розвитку*, „Стратегічні Пріоритети” 2008, nr 4 (9), s. 5–15.
- Kononow I., *Donbas i Hałuczyna: przyczyny napiętych stosunków i poszukiwanie kompromisu historycznego*, „Nowa Ukraina. Zeszyty Historyczno-Politologiczne” 2006, Instytut Historii UJ, Kraków, nr 2, s. 81–96.
- Корбут А., Епплбом Е., *Майбутнє України вирішать внутрішні реформи*, „Український Тиждень” 6.11.2014, nr 45 (365).
- Kuromiya H., *Donbas – ostatnie pogranicze Europy?*, „Nowa Ukraina. Zeszyty Historyczno-Politologiczne” 2006, Instytut Historii UJ, Kraków, nr 2, s. 67–80.
- Белковский Станислав, <http://www.colta.ru/articles/specials/3082>, *Семь с половиной часов, или Out of this reality*, inf. z 25.11.2014.
- Верховна Рада України, <http://zakon1.rada.gov.ua/laws/show/402-12>, *Постанова Верховної Ради Української РСР „Про розгляд вимог студентів, які проводять голодування в м. Києві з 2 жовтня 1990 року”*, inf. z 23.11.2014.
- „Відомості Верховної Ради України (ВВР)” 1996, № 30, s. 141.
- „Конституція України” 28.06.1996.
- Громадська організація „Інститут політики”, <http://polityka.in.ua/info/13.htm>, *Як відбувався всеукраїнський референдум 2000 року*, inf. z 19.12.2014.

- Міністерство оборони України, <http://www.mil.gov.ua/news/2014/05/23/125-5-miljona-griven-nadijshlo-na-rahunki-ministerstva-oboroni-ukraini-v-ramkah-akczii-pidtrimaj-ukrainsku-armiyu/>, *125,5 мільйона гривень надійшло на рахунки Міністерства оборони України в рамках акції „Підтримай Українську армію”*, inf. z 25.05.2014.
- Міністерство охорони здоров'я України, [http://moz.gov.ua/ua/portal/pre\\_20140411\\_b.html](http://moz.gov.ua/ua/portal/pre_20140411_b.html), *Спростування неправдивої інформації щодо кількості загиблих на Майдані*, прес-реліз Міністерства охорони здоров'я України, inf. z 23.12.2014.
- Максименко О., *Зранені Майданом. Кількість постраждалих під час революції не піддається обліку*, „Український Тиждень” 3.04.2014, nr 14 (334).
- Радіо „Свобода”, <http://www.radiosvoboda.org/content/article/26719585.html>, *Закон про всеукраїнський референдум пропонують визнати неконституційним*, inf. z 1.12.2014.
- Українські національні новини, <http://www.unn.com.ua/uk/news/1417459-ofitsiyno-zarejestrovano-bilyshe-550-tisyach-vimushenih-pereselenziv-iryna-geraschenko>, *Офіційно зареєстровано більше 550 тисяч вимушених переселенців – Ірина Герашенко*, inf. z 20.12.2014.
- „Українська правда”, <http://blogs.pravda.com.ua/authors/sokolenko/565dacfc7d717/>, *Наталія Соколенко, Диктаторський Закон „Про всеукраїнський референдум” – спадок Януковича, від якого Порошенко не в змозі відмовитися?*, inf. z 1.12.2015.
- „Українська правда”, <http://www.pravda.com.ua/news/2014/11/22/7045112/>, *ЮНІСЕФ: Понад 60% дітей з зони АТО отримали психологічну травму*, inf. z 22.11.2014.
- „Український тиждень”, <http://tyzhden.ua/News/459>, *Янукович підтримує розгін Майдану, „Український тиждень”*, inf. z 23.12.2014.
- ЦДАВО України, *Відомість про результати Всеукраїнського референдуму 1 грудня 1991 р.*, Ф. 1, Оп. 28, С. 144, Арк. 6.
- Radio Deutsche Welle, <http://www.dw.com/uk/>, *Порошенко підписав закони про декомунізацію*, inf. z 25.11.2015.
- Studenna M., *Oligarchiczne klany Donbasu na tle sytuacji polityczno-ekonomicznej Ukrainy po 1991 roku*, „Nowa Ukraina. Zeszyty Historyczno-Politologiczne”, Instytut Historii UJ, Kraków, 2009, nr 1–2, s. 67–74.
- „The Kiev Times”, <http://thekievtimes.ua/society/372400-donbass-zabytyj-referendum-1994.html>, *Донбасс: забытый референдум – 1994*, inf. z 27.11.2014.